



Lubię Warszawę, tutaj się wychowywałam, chodziłam do liceum plastycznego w Łazienkach i kończyłam szkołę aktorską. W filmie „Pestka”, starałam się ukazać ją tak piękną, jak to tylko możliwe. Moje życie ułożyło się jednak tak, że mu-

siałam wyprowadzić się ze stolicy do małego, podwarszawskiego miasteczka – szukając spokoju i dobrej atmosfery do wychowywania dwóch, małych chłopców.

Jeśli tylko nie pracuję – a zdarza się to niezmiernie rzadko – staram się poświęcać wszystkie wolne chwile rodzinie. Czasami organizujemy wycieczki do stolicy. Ponieważ moją pasją jest sztuka, więc bywamy w Muzeum Narodowym, w Zachęcie, w Centrum Sztuki Współczesnej. Do niedawna, ze względu na zainteresowania moich synów (12 i 14 lat), spędzaliśmy całe dni w Muzeum Techniki i Muzeum Wojska Polskiego.

Właśnie po raz trzynasty otwieram sezon sztuką „Shirley Valentine” w Teatrze Powszechnym. Bardzo się cieszę, gram tę sztukę już prawie 500. raz. Warszawa bardzo lubi ten spektakl.